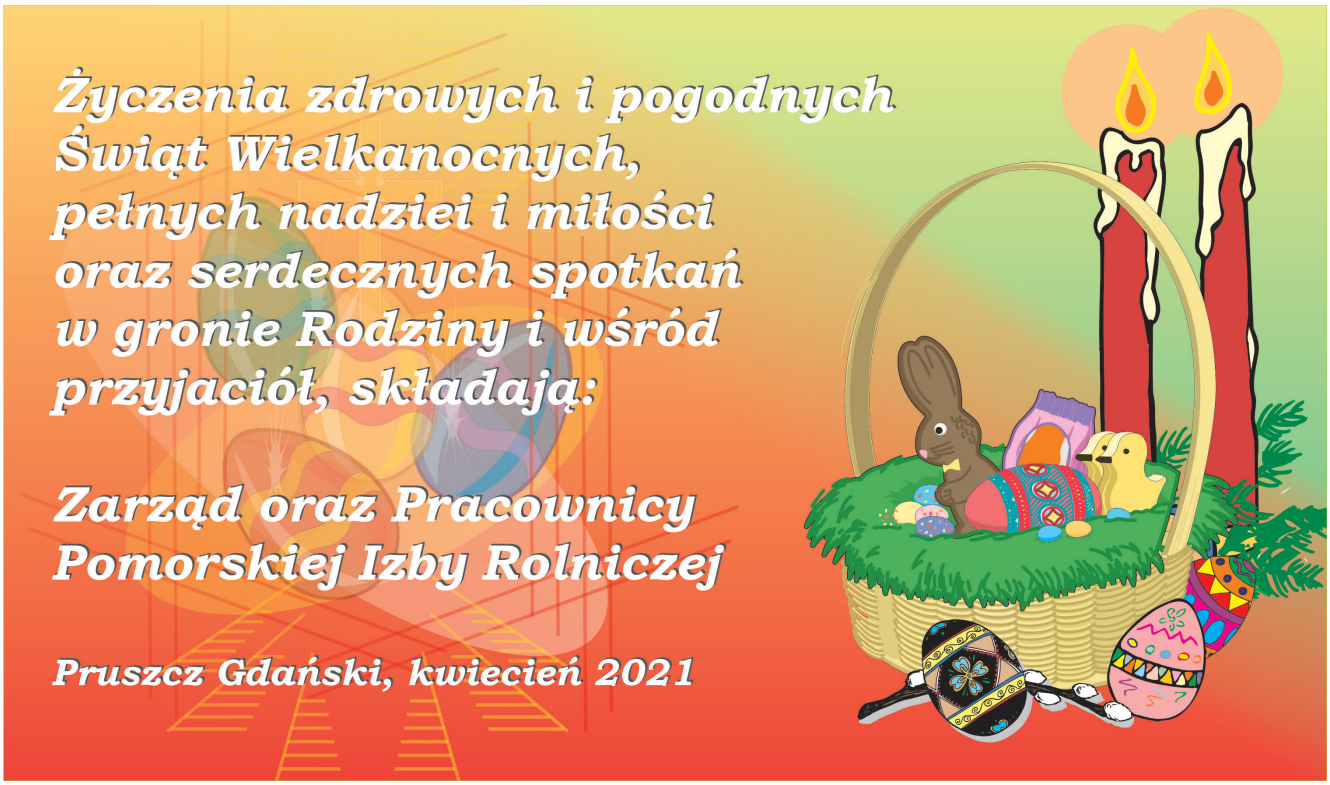


Problemy pomorskich rolników

Marszałek województwa pomorskiego spotkał się z przedstawicielami organizacji rolniczych z regionu, by omówić najważniejsze problemy tej branży. W odpowiedzi na nie podjęto decyzje o powołaniu specjalnej rady. Będzie to stały panel do kontaktów z organizacjami rolniczymi.

Spotkanie odbyło się 26 lutego br. Uczestniczyli w nim marszałkowie Mieczysław Struk i Józef Sarnowski oraz m.in. członkowie zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej, regionalnych związków hodowców i Związku Gmin Pomorskich.

W województwie pomorskim działa ponad 60 tys. gospodarstw rolnych. – *Problemy, które nasilają się z każdym miesiącem dotyczą przede wszystkim opłacalności produkcji rolnej, niskich cen skupu żywca wieprzowego, drobiowego, których produkcją zajmuje się wiele gospodarstwach w naszym województwie* – mówił marszałek Mieczysław Struk. – *Niepokoi również rezygnacja wielu rolników z hodowli trzody chlewnej, zwłaszcza tej rodzimej, która charakteryzowała wiele powiatów, np. starogardzki* – wyliczał Struk.

Jak podkreślał Rafał Mładanowicz, delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych, w tej chwili największym problemem są racje popytowo-podażowe, czyli brak kontroli nad tym, co jest produkowane, a tym, co jest importowane. - *Trzeba też wspomnieć o bezpieczeństwie żywnościowym, czyli o lukach w kontroli jakości żywności, tej która jest dostępna na rynku i która jest importowana. Mówimy też o wspólnej polityce rolnej na najbliższe lata, a to jest ważny powód do dyskusji dla wielu gospodarstw towarowych* – dodał Mładanowicz.

Samorząd województwa pomorskiego realizuje szereg zadań z zakresu rolnictwa i obszarów wiejskich mających na celu promocję rolnictwa i żywności produkowanej w naszym regionie. Są to m.in. prowadzenie Sieci Dziedzictwa Kulinarnego – Pomorskie, organizacja sympozjów rolniczych czy finansowanie udziału producentów żywności na największych krajowych targach rolno-spożywczych, czy współorganizacja wystaw zwierząt.

– *Współfinansujemy Porejestrowe Doświadczalnictwo Odmianowe, tak ważne w dzisiejszych czasach postępujących zmian klimatycznych. Staramy się wspierać rolników również w trudnych sytuacjach, jak na przykład walka z ASF* – mówił Krzysztof Pałkowski, zastępca dyrektora Departamentu Środowiska i Rolnictwa UMWP.

Pomorska Rada Rolnicza

W odpowiedzi na problemy pomorskiego rolnictwa marszałek M. Struk zadecydował o utworzeniu Pomorskiej Rady Rolniczej przy samorządzie województwa. Zadaniem PRR będzie dyskusja na temat aktualnego stanu rolnictwa i gospodarki żywnościowej województwa pomorskiego.

– Będzie to m.in. przygotowanie stanowisk, rezolucji, które będą kierowane do administracji rządowej, samorządowej, ale także do instytucji zajmujących się sprawami rolników. Chcielibyśmy, żeby na tym forum przedstawiciele wszystkich środowisk rolniczych mogli się wypowiadać i tworzyć odpowiednie postulaty – mówił Mieczysław Struk. - *To bardzo ważna i potrzebna inicjatywa.*

– To jest krok przełomowy – mówił podczas spotkania Wiesław Burzyński, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej. *– Jest ogromna potrzeba spotkań i dyskusji, bo rolnictwo pomorskie czeka wiele nowych wyzwań dotyczących np. Wspólnej Polityki Rolnej 2021-2027. Takie wsparcie ze strony samorządu województwa jest dla nas bardzo cenne* – podkreślał Burzyński.

Do składu Pomorskiej Rady Rolniczej zostaną zaproszeni m.in. przedstawiciele Zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej, delegat Pomorskiej Izby Rolniczej do Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz po jednym przedstawicielu Pomorskiego Związku Hodowców Bydła Mlecznego, Pomorskiego Związku Hodowców Koni, Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Pomorskiego Związku Hodowców Bydła Mięsnego, Pomorskiego Związku Hodowców Drobiu i Producentów Jaj, Związku Hodowców Gołębi Rasowych, Drobiu, Ptaków Ozdobnych, Królików i Drobnych Zwierząt, Regionalnego Związku Hodowców Owiec i Kóz, Okręgowego Związku Hodowców Zarodowej Trzody Chlewnej w Gdańsku, Związku Gmin Pomorskich.

Źródło: https://pomorskie.eu/trudna-sytuacja-pomorskich-rolnikow-marszalek-struk-powolal-pomorska-rade-rolnicza/







Fot. Natalia Kłopotek-Główczewska

Z prac samorządu rolniczego

Samorząd rolniczy przeciwny zmianom w składkach dla przedsiębiorczych rolników

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych, wystąpił 18 lutego 2021 r. do Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marleny Maląg, w związku z doniesieniami medialnymi zapowiadającymi że Rząd RP wkrótce rozpocznie prace nad ustawą mającą dokonać zmian w składkach ZUS, które mają polegać również na wykreśleniu z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników artykułu 5a, przewidującego możliwość prowadzenia przez rolników działalności gospodarczej o niewielkim rozmiarze, bez utraty prawa do ubezpieczenia w KRUS, o udzielenie informacji, czy takie prace rzeczywiście są prowadzone lub planowane.

Ewentualne wykreślenie art. 5a doprowadzi w konsekwencji do tego, że rolnicy - właściciele małych wiejskich sklepów spożywczych, gospodarstw agroturystycznych, zakładów świadczących drobne usługi rolnicze, jak: zbiór płodów rolnych, uprawa ziemi, odśnieżanie czy też innych zakładów drobnych usług będą zmuszeni do ubezpieczenia w powszechnym systemie ubezpieczeń ZUS.

Jeśli doniesienia medialne okażą się mieć potwierdzenie w faktach, Samorząd Rolniczy wyraża głębokie zaniepokojenie i zdecydowany sprzeciw wobec planowanych zmian. Według szacunków, zmiany mogą dotyczyć około 75 tysięcy rolników, którzy dotychczas dodatkowo zarobkowali w sposób wskazany powyżej. W dużej mierze dotyczy to rolników z województw najbardziej atrakcyjnych turystycznie, gdzie rolnicy wykazują się ogromną przedsiębiorczością, prowadzoną w postaci działań o małej skali.

Wyrażamy pogląd, że wielu rolników zrezygnuje z prowadzenia dodatkowej działalności, ponieważ nie będzie w stanie zarobić tyle, aby opłacać składkę ZUS, przez co w konsekwencji zmniejszą się wpływy do budżetu Państwa, co będzie skutkiem odwrotnym do zamierzonego.

Źródło: KRIR

Problemy z odbiorem odpadów z tworzyw sztucznych – trwają rozmowy

Mając na uwadze zgłaszane problemy z odbiorem odpadów z tworzyw sztucznych (folia po kiszonkach, sznurek rolniczy itp.) wytwarzanych w gospodarstwach rolnych, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w chwili obecnej prowadzi intensywne rozmowy w tym zakresie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, jako właściwym do wprowadzenia systemowych uregulowań prawnych w dziedzinie gospodarki odpadami.

Rozmowy prowadzone z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, dotyczą również ewentualnej kontynuacji i warunków realizacji programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pt.: „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej", który został uruchomiony w 2019 r., w ramach osiągniętego porozumienia pomiędzy Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi a Ministrem Środowiska. Jednak dotychczas nie zostało wypracowane jednoznaczne stanowisko w zakresie kontynuacji tego programu.

Źródło: KRIR

Co dalej z kaptanem?



23 lutego 2021 r. Komitety Copa-Cogeca zwróciły się do Komisji Europejskiej o ponowne rozważenie wniosku w sprawie możliwości odnowienia pozwolenia dla substancji czynnej - kaptan, ponieważ jej bezpieczeństwo zostało potwierdzone przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) solidnymi dowodami naukowymi dotyczącymi wszystkich zastosowań (zarówno w szklarni, jak i na polu).

Kaptan, pestycyd ogólnego stosowania, to substancja czynna obecnie stosowana w wielu uprawach owoców w kilku państwach członkowskich. Powszechnie używa się go np. w ochronie przed parchem jabłoni i gruszy, gorzką zgnilizną wiśni.

Po wycofaniu tiofanatu metylu i mankozebu z rynku, kaptan pozostaje jedynym kontaktowym fungicydem, który jest skuteczny przeciwko tym chorobom. Bez bezpiecznego i skutecznego zestawu narzędzi, zwłaszcza tam, gdzie rolnicy już stosują niskie dawki pestycydów, zostało naukowo udowodnione, że plony zostaną zmniejszone, a zatem bezpieczeństwo żywnościowe w przyszłości będzie zagrożone.

Copa-Cogeca zwróciła uwagę, że zaprzestanie stosowania kaptanu w uprawach polowych będzie miało poważny wpływ na europejski sektor owoców jako całość. Podczas posiedzenia Unijnego Stałego Komitetu ds. Roślin, Zwierząt, Żywności i Pasz (SCoPAFF), które odbyło się w dniach 22-23 października 2020 r., Komisja zaproponowała jedynie odnowienie tej substancji czynnej do stosowania w szklarniach. Zgodnie z oceną EFSA i Austrii, państwa członkowskiego pełniącego rolę sprawozdawcy, kaptan wydaje się spełniać wszystkie wymogi dotyczące pełnego odnowienia, w tym stosowania na otwartych polach. Ponadto EFSA stwierdził, że nie zaburza on funkcjonowania układu hormonalnego i nie szkodzi pszczołom.

Źródło: KRIR

Leśnictwo i łowiectwo związane z rolnictwem

W związku z procedowaniem przez Sejm RP rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy 897), Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych przekazał dnia 25 lutego br. zastępcy szefa Kancelarii Sejmu stanowisko samorządu rolniczego w sprawie włączenia działu leśnictwo i łowiectwo do kompetencji ministra odpowiedzialnego za sprawy rolnictwa i rozwoju wsi.

Samorząd rolniczy stoi na stanowisku, iż przejęcie kompetencji leśnictwa i łowiectwa przez ministra ds. rolnictwa jest słuszne i w pełni uzasadnione. Dałoby to korzystny i realny wpływ na gospodarkę łowiecką, poprawę relacji myśliwych z rolnikami oraz umożliwiłoby skuteczniejszą walkę z wirusem afrykańskiego pomoru świń przez skonsolidowanie zarządzania walką z ASF w ramach jednego resortu.

Pragniemy zwrócić uwagę, że już w latach 1920-1932 wszystkie zarządy okręgowe lasów państwowych nadzorowane były przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a w latach 1985-1990 funkcjonowało Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, których modele sprawdzały się, zdaniem rolników, doskonale.

Prowadzenie gospodarstw rolnych jest ściśle związane z gospodarką leśną i łowiecką, czego przykładem jest chociażby wpływ zwierząt łownych na uprawy rolne i powodowanie szkód łowickich. Wielu rolników jest też posiadaczami prywatnych lasów. Zwierzyna łowna, która jest własnością skarbu państwa żywi się na prywatnych polach rolników, co rodzi wiele konfliktów i problemów z wypłacaniem odszkodowań. Umieszczenie działu leśnictwo i łowiectwo w kompetencjach ministra ds. rolnictwa usprawniłoby też działanie służb weterynaryjnych, które obecnie nie mają wpływu na koła łowieckie i prowadzoną przez myśliwych gospodarkę łowiecką, w tym na trudną walkę z wirusem ASF.

Zdaniem samorządu rolniczego podporządkowanie działu leśnictwa i łowiectwa ministrowi ds. rolnictwa usprawniłoby też sposób wypełniania przez koła łowieckie nałożonych na nie ustawowych obowiązków, szczególnie że Minister Rolnictwa miałby większy wpływ na funkcjonowanie PZŁ. Ponadto poszkodowani rolnicy uzyskaliby realną szansę ochrony swoich praw, ale również, wydaje się większa skuteczność w likwidacji i wypłacie odszkodowań za szkody łowieckie i łatwiejszą ochronę przed rozprzestrzenianiem się wirusa ASF i innych chorób przenoszonych przez zwierzynę łowną.

Także leśnictwo znajduje się w korelacji z polityką rolną. Wszak jeden z głównych celów państwowej polityki leśnej jest zwiększenie lesistości kraju, a program zalesiania realizowany jest głównie na gruntach rolnych słabych klas w ramach działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, będącego w gestii Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ponadto rolnicy będący w posiadaniu systemów rolno-leśnych niebawem będą mierzyć się również z kolejnym wyzwaniem jakim jest Europejski Zielony Ład, w ramach którego realizowana będzie m.in. strategia „Od pola do stołu". Zawiera on elementy wskazujące na potrzebę zwiększenia różnorodności biologicznej, w tym lasów, a środki na ten cel będą w gestii ministra rolnictwa.

Podsumowując samorząd rolniczy wnioskuje o włączenie leśnictwa i łowiectwa do kompetencji Ministra ds. rolnictwa.

Źródło: KRIR

Zakaz stosowania mocznika w formie granulowanej

Od 1 sierpnia 2021 r. nie będzie można stosować mocznika w formie granulowanej, z wyłączeniem zawierającego inhibitor ureazy albo powłokę biodegradowalną.

Najnowsza nowelizacja *Ustawy o nawozach i nawożeniu* wprowadza w życie nowy zapis, zgodnie z którym od dnia 1 sierpnia 2021 r. nie będzie można stosować mocznika w formie granulowanej.

Od tego momentu zastosowanie mocznika będzie wiązało się z koniecznością obecności w nawozie inhibitora ureazy lub powłoki biodegradowalnej. Wprowadzenie takich zapisów ma na celu zmniejszenie emisji amoniaku do środowiska. Ograniczanie emisji amoniaku do atmosfery jest zgodne z kierunkiem działania Komisji Europejskiej, w tym zwłaszcza z założeniami i celami Europejskiego Zielonego Ładu. Nawozy zawierające inhibitor ureazy albo powłokę biodegradowalną działają dłużej w glebie, co wydłuża czas dostępności składników pokarmowych dla roślin, ogranicza koszty stosowania nawozów oraz liczbę wykonywanych zabiegów nawożenia. Stosowanie mocznika z inhibitorem ureazy albo mocznika z powłoką biodegradowalną realizuje również wymagania określone w przepisach unijnej dyrektywy w sprawie redukcji emisji niektórych rodzajów zanieczyszczeń atmosferycznych oraz wspiera realizację dyrektywy azotanowej. Chodzi więc o szeroko pojęte aspekty środowiskowe. Wiodące firmy produkujące nawozy wprowadziły już do oferty nawozy dostosowane do przyszłych wymogów, lecz dodatkowe obciążenie przekłada się na wzrost cen nawozów azotowych.

Przypominamy, że nowelizacja zakłada też zmianę przepisów dotyczących przeniesienia kompetencji w zakresie nadzoru nad wprowadzaniem do obrotu nawozów, nawozów oznaczonych znakiem „NawózWE" i środków wspomagających uprawę roślin z Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) na Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORiN).

Źródło: CDR

